

→ PIĄTEK

„DON PASQUALE” STUHRA, CZYLI OPERA A DOWCIP SYTUACYJNY

MARTA GRUSZECKA

Opera Krakowska kończy 2016 rok komediowym tytułem w doborowym składzie. Na jednej scenie spotkają się dwa wielkie nazwiska – profesor Jerzy Stuhr i solista Mariusz Kwiecień. Premiera „Don Pasquale” Gaetano Donizettiego w reżyserii prof. Jerzego Stuhra dzisiaj o godz. 18.30 w Operze Krakowskiej.

↙ Jest wszechstronnie uzdolnionym aktorem, pedagogiem, reżyserem filmów i spektakli teatralnych. Ale do sztuki operowej profesor Jerzy Stuhr sięgnął po raz pierwszy. - Dyrektor

Bogusław Nowak długo namawiał mnie do podjęcia się realizacji operowej. Początkowo nie wiedziałem, jaki typ repertuaru najbardziej by mi odpowiadał. Myśląc o swoim miejscu w świecie opery, doszedłem do wniosku, że najbliższy będzie dla mnie repertuar komediowy. Taki repertuar nie jest często podejmowany przez reżyserów pracujących w operze. Poczulem, że na tym polu mógłbym podpowiedzieć zespołowi operowemu, jak wydobyć poczucie humoru i stworzyć dowcip sytuacyjny - opowiada prof. Jerzy Stuhr, reżyser „Don Pasquale”.

Historia tytułu, który przygotował z zespołem Opery Krakowskiej

Jerzy Stuhr, sięga 1843 roku. To wtedy, 3 stycznia w Paryżu miała miejsce premiera spektaklu autorstwa Gaetano Donizettiego. Jeden pokaz wystarczył, by opowieść o bogatym mieszczańskim, który padł ofiarą własnej chytrych, podbiła światowe sceny. Czy krakowska adaptacja włoskiej opery podbije serca publiczności? Bardzo możliwe - oprócz ulubionego przez polskich widzów reżysera Stuhra w spektaklu weźmie udział najpopularniejszy polski śpiewak operowy, Mariusz Kwiecień. Baryton zaśpiewa partię doktora Malatesty, sprytnego powiernika głównego bohatera. - Biorę udział w wielu realizacjach operowych na całym świecie. Jednak po



Próba do „Don Pasquale”, na zdjęciu Mariusz Kwiecień i Aleksandra Flood

to, aby znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego jestem artystą, muszę czasem wrócić do Krakowa. W światowym repertuarze jest coraz mniej pięknych spektakli i mądrych interpretacji, które pozwalają zrozumieć samego siebie. Ten spektakl jest dla mnie powrotem do tego, czym jest opera. To rodzaj teatru, w którym mogę w pełni zrealizować się jako artysta, a w tym spektaklu tak się właśnie dzieje. Wielu melomanów podróżuje po całym świecie, by obejrzeć taki spektakl, jakim jest

„Don Pasquale” na scenie Opery Krakowskiej - opowiada Kwiecień. Ba, solista przyznaje nawet, że to dla takich spektakli został śpiewakiem operowym. Czy to nie wystarczająca rekomendacja, by obejrzeć „Don Pasquale” na deskach Opery Krakowskiej? ☆

→ Premiera dzisiaj, ale biletów już dawno brak. Kolejny spektakl 6 grudnia, 31 marca oraz 1 i 2 kwietnia 2017 roku. Bilety na stronie opera.krakow.pl.